

Magda Krzywicka

Międzywydziałowe Studia Ochrony Środowiska

*Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym
Rozwojem*

Domy zrównoważonego rozwoju

Chyba każdy byłby szczęśliwy gdyby nie musiał płacić rachunków za relaksujące kąpiele w wannie pełnej wody czy ogrzewanie zimą? Zużyta przez nas woda poddawana procesom filtracji pozwalałaby na ponowne jej wykorzystanie, bez powstających ścieków. Energia elektryczna dla całego gospodarstwa pochodziłaby z paneli słonecznych znajdujących się na dachu lub przydomowych wiatraków... Raz zainwestowane pieniądze w dobrze wyposażony, ekologiczny dom, a do tego brak podatków od nieruchomości z uwagi na działania na rzecz ochrony środowiska. Dom tak zwanego obiegu zamkniętego! Wszystko w pełni wykorzystujemy, przerabiamy, nic się nie marnuje. Coś pięknego!

Ale co z tym zrównoważonym rozwojem? A no chodzi o to, żeby zaspakajać swoje potrzeby w taki sposób, aby przyszłym pokoleniom nie umniejszać na to szans – czyli przede wszystkim nie zużywać ogromnej liczby surowców oraz nie degradować środowiska.

Kiedyś ludzie budując domy nie przywiązywali większej wagi do „ekologii”. Nie myśleli o tym, że użyte lepsze materiały do zaizolowania ścian budynku, automatycznie zmniejszą zapotrzebowanie na dany surowiec – węgiel, drewno do ogrzania wnętrza pomieszczenia. Dachy pokrywali papą, która najczęściej po 10 latach potrzebowała gruntowej renowacji, ponieważ od zmian temperatury tworzyły się wybrzuszenia, pęknięcia i dach nie spełniał już swojej pierwotnej funkcji. Jakie zagrożenie stwarza azbest, który do dziś niekiedy pozostaje materiałem pokrywającym dachy zamieszkałych domów? Fakt, że staje się on niebezpieczny dopiero gdy dochodzi do jego rozkładu, ale utylizacja tego materiału przy wymianie jest kosztowna oraz dość problematyczna ponieważ trzeba robić to w odpowiednim kombinezonie oraz masce.

Duży procent społeczeństwa jest wyposażony już w panele słoneczne czy wiatraki, jednakże bez systemu magazynowania energii ludzie cieszą się darmowym prądem tylko w słoneczne lub wietrzne dni. Niektórzy również wykorzystują energię geotermalną i wyposażają swoje gospodarstwa w pompy ciepła, żeby wykorzystać podziemne ciepło w skałach wtłaczając do nich wodę, ale do pozyskiwania tego rodzaju energii gospodarstwo musi być usytuowane na specjalnym podłożu.

Marzeniem byłyby specjalne filtry do wody na każde gospodarstwo, które oczyszczały by zużytą wodę tak, aby nadawała się do ponownego użytku. Dzięki temu każdy dom otrzymałby określoną ilość wody, która sama by się oczyszczała i krążyła specjalnym systemem po parceli. Na ten przykład woda po wieczornej kąpieli w wannie, poddawana zostałaby specjalnym procesom po których byłaby gotowa do ponownego użytku.

Domy mogłyby zostać wyposażone w mini elektrownie doprecyzowane tak, aby kupowane przez nas produkty - spożyte, pozostawiające po sobie odpad, nienadający się do recyklingu, nie były wyrzucane do koszy, a przerabiane np. na energię elektryczną? Oczywiście bez emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

Domy wykorzystujące energię odnawialną wraz z systemami magazynowania wyprodukowanej energii, zbudowane z materiałów nie obciążających środowiska, przyjazne dla ludzi, zwiększające komfort życia, a do tego otoczone piękną naturą? Powstają projekty, a nawet niektóre dochodzą do skutku, ale wciąż nie na taką skalę jakiej potrzebujemy my i środowisko...